

## W tym numerze

### ▶ *Jakby w ogóle nie istniała...*

Po tym, jak zaginęła w 1990 roku, z domu zniknęły wszystkie jej zdjęcia. A rodzice przestali o niej wspominać choćby słowem. Jakby jej nigdy nie było! Dopiero wiele lat później zrozumiałem, że w ten sposób radzili sobie z głęboką traumą... **str. 6**

### ▶ *Romuś, puść panią*

Uwielbiam biegać. Znalazłam sobie naprawdę fajną trasę. Biegam ścieżką na skraju lasu, wzdłuż głównej drogi. Jak dla mnie w lesie jest bezpieczniej. Trudniej w nim o naprzykrzających się koleśki, łatwiej o szukającą samotności parkę... No właśnie... **str. 24**

### ▶ *Siostra Zyta wszystko wyjaśni*

Wiele lat byłam pielęgniarką w hospicjum, chodzącą ze śmiercią pod rękę, a jednak w tym szpitalu nie dałam rady. Przepracowałam w nim raptem jeden dzień i omal nie oszalałam. Tu ściany rozbrzmiewały szeptami, chichotami, jękami... **str. 32**

## Czy wiesz, że...

**K**amienica o dwóch adresach (Wilcza 2/4 oraz Al. Ujazdowskie 43) powstała w 1882 roku według projektu Jana Kacpra Heuricha. Swą popularność zawdzięcza krążącej w latach międzywojennych legendzie o nawiedzonym mieszkaniu narodziłym położonym na pierwszym piętrze. Podobno straszyl tam niejeden duch... gdyż niejedną popełniono tam zbrodnię. Śmiałkowicie zakładali się, kto wytrzyma w nawiedzonym mieszkaniu do rana, ale podobno nikomu się to nie udało. Podobno przez szcęk łańcuchów, jęki, trzaski, szelesty, kroki i odgłosy płaczu każdy z nich opuszczał dom jeszcze przed północą. Co takiego wydarzyło się w kamienicy? Podobno pewien student popełnił tam samobójstwo, wieszając się w salonie. Nieszczęśliwy najemca wciąż nie ma ochoty wyprowadzić się z tak dogodnej

lokalizacji w centrum miasta. Jego duch błąka się rzekomo po salonie, a towarzyszy mu biały pies... Na Wilczej miała zginąć również właścicielka kamienicy, Aleksandra Grobicka. Krążyły opowieści, że została dźgnięta nożem przez chciwego służącego. Niektórzy wspominają, że widzieli ducha kobiety w koronkach. Inni twierdzili, że na korytarzu pojawia się zakrwawiona postać mężczyzny we fraku, który był bogatym bankierem. Jeszcze inni wspominają o majątnej kobiecie, którą pewnego wieczoru odwiedził mężczyzna, by zabrać ją do opery. Krótko po tym jak zamknęły się za nim drzwi, w mieszkaniu padły strzały, a mężczyzna przepadł bez śladu. Po 1939 roku duchy przestały nękać lokatorów, nie wróciły też w czasie okupacji, wszelkie doniesienia o zjawach i strachach na Wilczej ucichły.

## SPIS TREŚCI

NUMER 3 ● 2020

## Historie

Dzięki za taki spadek .....	4
Jakby w ogóle nie istniała... ..	6
Witaj, mniejszy bracie .....	10
Na haku .....	12
Obrączek się boisz? .....	16
Jeszcze mnie popamiętasz! .....	20
Romuś, puść panią .....	24
Plama na aurze .....	26
To jak, poszperamy? .....	30
Siostra Zyta wszystko wyjaśni .....	32
Niech mknie w zaświatach .....	36
Na torach .....	40
Krzyżówki .....	15, 23, 38-39

ZDJĘCIA NA OKŁADCE: ADOBE STOCK. ZDJĘCIA W NUMERZE: SHUTTERSTOCK